GŁOS POMORSKI

Nr. 42 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4 324 500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5 600.000 mkp., do Niemieć 7.500.000 mk. polskich lub ich wartośc walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr 2980.** Konto porztowe: Kasa Oszczędnosci. Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatnosci wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym na** stronie 8-łamowej 100.000 mk **w dziale reklamowym za** stronie 3-łam przed tekstem 5 0.000 mk., wsród tekstu 300.000 mk., **na tekstem** 240.000 **mk, dla** W. M. Gdanska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% **nadwyżki,** płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosowac będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszeu.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej du 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** środa, dnia 20-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Mac Donald przeciw ograniczeniu zbrojeń.

Mac Donald budowniczym pokoju europejskiego? Mac Donald grozi Francji w razie konfliktów z powodu Ruhry.

Londyn 19. II. (A.W.) „The New Statesman" organ Mac Donalda oświadcza, iż najważniejszem zagadnieniem w polityce wewnętrznej Anglji jest wynalezienie funduszów dla wielkich prac rządu w zakresie nowych inwestycyj; budowy domów i dróg komunikacyjnych. Oszczędnośc obecnie czynić nie można gdyż sytuacja w Europie nie pozwala na znaczniejsze ograniczenia zbrojeń. Premjer postąpił bardzo słusznie, powierzywszy specjalnej komisji zbadanie stanu finansowęgo kraju. Europa uważa Mac Donalda za budowniczego pokoju a przytem znalazł on cieplejsze przyjęcie we Francji niż w Rosji. Francuzi rozumieją, że okupacja Ruhry jest dla nich cennym zastawem politycznym, który spróbuje wygrać w odpowiedniej chwili. Na tem tle dojść może do poważniejszych konfliktów, w których jednakże Mac Donald wystąpi z siłą i stanowczością.

Oświadczenie Mac Donalda.

Kwestja kredytów wywozowych. — Sprawa Palatynatu.

Londyn, 18. 2. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin Mac Donald oświadczył, że kwestja kredytów wywozowych rozważana będzie łącznie ze sprawami objętemi programem przyszłej konferencji angielskich i sowieckich przedstawicieli oraz zaznaczył, że konferencja ta zgodnie z osiągniętem jnż ze sowietami porozumieniem zostanie wkrótce zwołana do Londynu. Zapytany o sprawę Palatynatu Mac Donald odpowiedział ze jakkolwiek niema pod tym względem formalnego porozumienia to jednak w rezultacie wymiany korespondencji między rządami angielskim francuskim i belgijskim postanowiono powierzyć przywrócenie normalnego stanu w Palatynacie przedstawicielom tych trzech państw w Koblencji jako władzy nadzorczej. Władze sojusznicze w Koblencji otrzymały również misję przeprowadzenia rozbrojenia nielegalnych organizacji, działających na terenie Palatynatu. Akcja taka ma na względzie ułatwienie przywrócenia normalnych stosunków w Palatynacie.

Jak Niemcy pojmują żądania pokojowe i sprawiedliwe.

Rząd niem. solidaryzuje się z obchodami na rzecz Palatynatu,

Berlin, 17. 2. (AW.) Kanclerz Rzeszy wydał odezwę do ludności Palatynatu nazywając żądania Niemiec pokojowemi i sprawiedliwemi. Niemcy domagają się powrotu stosunków zgodnych z Konstytucją i niczem nie zagrażają pokojowi międzynarodowemu. Rząd solidaryzuje się z zapowiedzianemi dnia 17 lutego obchodami i składkami na rzecz Palatynatu.

Sprzedaży 10 proc. obligacji kolejowych.

Warszawa, 18. 2. (Pat.) P. K. K. P. podaje do wiadomości, że sprzedaż 10-procentowych obligacji kolejowych rozpoczęła się w oddziale głównym w Warszawie z dniem 18 bm. W oddziałach prowincjonalnych P. K. K. P. sprzedaż obligacji kolejowych nastąpi o parę dni później.

Ruch kolejowy w Polsce.

Warszawa 18. 2. (PAT). W okręgu dyrekcji warszawskiej, radomskiej, krakowskiej oraz poznańskiej podczas ubiegłej doby wskutek ustania zawiei śnieżnych ruch kolejowy odbywa się normalnie. Pociągi przychodzą i odchodzą z minimalnem opóźnieniem. W dyrekcji wileńskiej ruch kolejowy utrudniony nadal z powodu zasp śnieżnych i temperatury od 8° do 10° poniżej zera. W dyrekcji gdańskiej i na linji Puck-Krokowa wskutek zasypania torów śniegiem wstrzymano ogólny ruch kolejowy. W dyrekcji stanisławowskiej cały szereg drugorzędnych linij kolejowych wskutek zasypania śniegiem jest nadal zamknięty.

Wielka manifestacja w Katowicach

Katowice 18. 2. (Pat.) Wczoraj popołudniu odbył się tutaj przy udziale około 6.000 osób obszerny wiec protestacyjny przeciwko katowickiemu urzędowi mieszkaniowemu, który składa się przeważnie z Niemców a któremu zarzucają cały szereg nadużyć przy przydziale mieszkań. Uchwalono szereg rezolucji, m. i. w sprawie natychmiastowej i zupełnej reorganizacji składu urzędników urzędu mieszkaniowego w Katowicach, wyłonienia komisji dla zbadania działalności urzędu mieszkaniowego i rozpatrzenia zarzutów o nadużycia tego urzędu utworzenia tymczasowej rady prowizorycznej oraz jaknajszybszego rozwiązania Volksbundu, jako przeciwdziałającego wszelkim dążeniom władz i społeczeństwa polskiego. Po wiecu uczestnicy udali się pochodem przed gmach teatru, przed którym przemawiali jeszcze liczni mówcy. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Kto spowodował mordy w Palatynacie?

Paryż 18. 2. (Pat.) Według informacji „Petit Parisien", istnieją niezbite dowody, że program krwawych rozpraw z seperatystami w Palatynacie był zawczasu w całości opracowany w Heidelbergu z udziałem rządu bawarskiego. Władze francuskie są w posiadaniu wszystkich szczegółów tego programu i zakomunikowały je władzom angielskim.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Komisja do badania kosztów utrzym. na posiedz. w dniu 18 lutego br. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 1 lutego do 15 lutego włącznie w porównaniu z okresem od 15 stycznia do 31 stycznia włącznie zmniejszyły się o 1,93 procent.

ZNIŻKA CEN WEDŁUG GŁ. URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

Warszawa, 18. 2. (PAT). Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową. Obliczając ceny w złocie na podstawie przeciętnych kursów dolara i przyjmując rok 1914 za 100, wskaźnik cen wyrażony w złocie wynosił w terminie od 4 do 9 lutego br. — 110,2, tj. ceny w złocie były wyższe od poziomu przedwojennego o 10,2%, gdy w terminie od 28. 1. do 1. 2. o 15,1%, a w terminie od 21 do 26 stycznia o 18,8%.

NIE MARKI, LECZ WALUTY OBCE.

Warszawa, 19. 2. (AW). W związku z obawami, że osoby które nie zapisują na akcje Banku Polskiego będą narażone na straty, o ile akcje mogłyby być im nie przyznane, gdyż w zamian wpłaconych walut wysokocennych otrzymają mark polskie — z najbardziej wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż obawy te są nieuzasadnione, zawsze otrzyma zwrot wpłaconych walut wysokocennych. Obawy te zresztą są tem więcej nie uzasadnione, że marka polska została ustabilizowana w sposób trwały.

Podziękowania ministrów Estonji i Łotwy.

Warszawa, 18. 2. (PAT). Ministrowie spraw. zagr. Estonji i Łotwy pp. Ackel i Seja nadesłali z Turmontu na ręce p. ministra spraw zagr. Zamoyskiego depeszę następującej treści: „Opuszczając ziemię polską, spieszymy złożyć podziękowanie za przyjęcie i świetna gościnność, jakiej doznaliśmy w stolicy Pańskiej Ojczyzny. Zachowamy jak najlepsze wspomnienia z pobytu w Polsce i doskonalej współpracy z Waszą Ekscelencją.

Referendum ludowe w Bawarji.

Wiedeń, 18. 2. (PAT) „Der Morgen" donosi z Monachium, że wczoraj odbyło się referendum ludowe w 2 spraw.: rozwiązania sejmu i zmiany konstytucji. Dziennik sądzi, że obydwa te wnioski zyskały większość.

Królewiec, 18. 2. (Pat.) Wczoraj został tu otwarty 8-my wschodnio-niemiecki jarmark.

*

Rzym, 18. 2. (Pat) Papież zamierza podnieść liczbę kardynałów z 70 na 90.

*

Rossbach aresztowany w Wiedniu.

Wiedeń, 18. 2. (Pat.) Dzienniki donoszą, że dziś w nocy został aresztowany w Wiedniu porucznik armji bawarskiej Rossbach organizator znanej brygady Rossbacha który brał udział w zamachu Hitlera. Rossbach wyjechał do Wiednia mając fałszywy paszport (Rossbach dał się i nam dobrze w znaki za czasów grencszucu. — Red.)

Upiory metternichowskie.

Grudziądz, 18 lutego.

(x.-y.) Niema nic gorszego dla organizującego się po długiej niewoli narodu do życia w całem tego słowa znaczeniu niezależnego, jak wzajemne ujadanie i żółcią zaprawione atakowanie jednej warstwy przeciwko drugiej.

Stokroć atoli gorzej jest, gdy to szczucie przeradza się w jakiś potworny parosykzm wściekłości i chorobliwego zaślepienia, gdy ślinę wywołuje spontaniczny odruch zdradziecko wszczepionej nienawiści przez wraże potencje zaborców.

I w takiej chwili, w takim przyziemnym momencie, jakżeż trudno o iskierkę uczucia, sumienia i serca, wypływających z elementarnych zasad człowieczeństwa.

Próbujmy zerwać maski z nadętych świeczników, prawem kaduka wyniesionych na odpowiedzialne w naszym kraju stanowiska...

Ten i ów za głowę się chwyci i ujrzy przeraźliwą pustkę, fałsz i judaszowską obłudę.

Czem to się dzieje, że brud zalewa olbrzymią falą nasze nerwowe, a aż do szaleństwa konieczne poczynania?!

E r r a r e h u m a n u m e s t !

Atoli błądzenie, a w fatalnej konsekwencji w y s t ę p e k s p o ł e c z n y rodzi się wśród nas w tak wyjątkowych warunkach, iż warto się nad nim zastanowić.

Skąd bierze się w y s t ę p e k s p o ł e c z n y, który ropieje na strukturze budowli państwowej?!

Czy zręby gmachu wolności mają zawsze podlegać trzęsieniom partyjnym naszych... patrjotycznych stronnictw?

Jeśli źródło zła: w y s t ę p e k s p o ł e c z n y leży w **nas samych** — to na miłość Boską! — leczmy go i wypalajmy rozżarzonem żelazem.

W y s t ę p e k s p o ł e c z n y poszczególnej jednostki piętnuje się w drodze prawnej i podciąga się go pod strychulec łajdactwa. Natomiast występek społeczny pewnej grupy ludzi reprezentujących akcję myśl ideę partji — powinno się oświetlać w sposób na tyle wyczerpujący ażeby taki zbiorowy występek napiętnować jako **zbrodnię** graniczącą **ze zdradą stanu.**

* * *

Przed nami leży ostatni numer „Piasta", tygodnika politycznego Polskiego Stronnictwa ludowego z pod znaku osławionego wójta z Wierzchosławic, W i n c e n t e g o W i t o s a.

Czytamy w nim artykuł, zatytułowany „Głos przestrogi."

Czytając go — — w głowie się wprost mąci... Czyżby upiory metternichowskie powstały z grobu i kontynuują szatańską ideę Habsburgów podsycania b r a t o b ó j c z y c h prądów w siermiężnym ludzie polskim?!

Posłuchajmy zresztą co pisze p. Adam Zych, niefortunny autor tego s u i g e n e r i s metternichowskiego artykułu:

> „Przy ostatnich wyborach ponieśliśmy jako stronnictwo klęskę i to znaczną. **Przypisać ją musimy niestety inteligencji (!!),** która zawładnęła Zarządem Głównym stronnictwa i opętała tak naszego prezesa, żądna mandatów, że z jej przyczyny straciliśmy około 50 mandatów, które moglibyśmy napewno zdobyć"

A zatem **inteligencja,** ta e m a n a c j a kultury i praworządnego intelektu — moralna barjera przed zalewem bolszewizmu rosyjskiego i czerwonym sabotażem mienia polskiego — — — jest **wrogiem najstraszniejszym Polskiego Stronnictwa Ludowego,** któremu patronuje ... biedak Wincenty Witos!!!

Jakiś dziwny, bolesny skórcz niepokoju szarpie nerwami... Jak to? Więc za tę gehennę **głodu** i nędzy, fizyczn. **samozaparcia** się, wyprzedawania się aż do kija **żebraczego** czasu wielkiej wojny i w okresie powojennym, za te długie zda się jak wieczność dni tragedji rodzinnej, bijącej w głowy inteligencji błyskawicami upo-

siedzenia materjalnego — ta zniszczona, żółtym, pergaminowym stygmatem suchot na wybladłych ob... ...ch znaczona inteligencja ma być największem nieszczęściem plastowego ludu polskiego?

Panie Zychu! Wszak to bluźnierstwo!, uragowisko z światła, wiedzy, kultury, patrjotyzmu, poświęcenia bohaterstwa społecznego.

Kto pana, panie Zych, upoważnił do wylewania tego rodzaju n i e p o c z y t a l n y c h elukubracyj?!

A dalej. . .

„W pierwszym Sejmie konstytucyjnym była znaczna przewaga chłopów. Nazywano ten Sejm Sejmem analfabetów, nie podobał sie on przedewszystkiem warstwom dawniej uprzywilejowanym. Pisano i mówiono, że ten Sejm był zły. Sejm obecny należałoby z większa słusznościa nazwać **Sejmem inteligencji**. Pytam się otwarcie: **czy ten Sejm jest lepszy od poprzedniego?**

O tem wyda kiedyś sprawiedliwy sad, historja. My, chłopi polscy, obserwujac jego działalność, wiemy, dzisiaj, **co on wart, bośmy to odczuli na własnej skórze. Mamy Sejm inteligentny**, ale z jakiemi naleciałościami — o tem wiedzą nasi posłowie, i wiemy i my“

Duch Szeli zbyt jaskrawo odzywa się, ażeby go było specjalnie podkreślać.

Ucz! ucz! Panie Zychu! chłopów... „kochać“ inteligencją polską, „niesłusznie“ zwana kwiatem narodu! Wszczepiaj niezrodny potomku **zbałamuconych przez rząd austrjacki** chłopów w Małopolsce w r. 1846! — ziarna m i ł o ś c i z a b o r c z e j do własnych synów którzy mieli to nieszczeście (a może szczęście?) że uczęszczali do szkół polskich i karmili swe serce i swój mózg kanonami wiedzy ludzkiej...

Inteligencja polska dobrze zapamięta sobie z ł o t e m y ś l i pana Adama Zycha, fanatycznego zwolennika Wincentego Witosa i jego niepoczytalnych publicystów.

Na niezliczalne c h a m s t w o uniorów metter... chowskich, jedna odpowiedź: **pogarda!**

Reszta należy do władz prokuratorskich. Państwo nie jest zabawką, mości panie Adamie Zychu. —.

Exempla trahunt...

(P r z e ś l a d o w a n i e p r a s y p o l s k i e j w N i e m c z e c h.)

Grudziądz, 18 lutego.

Na zeszłorocznym zjeździe reprezentantów prasy polskiej w Niemczech w Berlinie uchwalono, że prasa polska, stojąc na stanowisku lojalizmu wobec państwa niemieckiego — **bronić będzie praw narodowych i kulturalnych ludności polskiej**, mieszkającej w obrębie granic Rzeszy niemieckiej.

Naczelne miejsce w prasie tej zajmuje „D z i e n n i k B e r l i ń s k i“, który z tego właśnie powodu cieszył się największemi „względami“ władz pruskich. Prześladowany jest ten dziennik **nieustannemi procesami**, stale nawiedzany przez t. zw. agentów policji kryminalnej, którzy budynku, mieszczącego redakcję „Dziennika Berlińskiego“ nie spuszczają z oka.

Przed rokiem niespełna skazano odpowiedzialnego redaktora „Dzienn. Berl.“ **na 9 miesięcy więzienia**. W tym roku znowu w drugiej połowie stycznia odbył się proces o obrazę w druku landrata pow. wschowskiego. Skazano redaktora **na 60 mk. złotych kary lub 5 dni aresztu** oraz zapłacenie wszystkich kosztów sądowych.

Proces ciekawy jest jednak nietyle z uwagi na wyrok, ile raczej ze względu na pewien szczegół, który w bardzo drastyczny sposób przedstawia, **że Polak jest w Niemczech obywatelem drugiej, a może nawet i trzeciej klasy.**

Przedewszystkiem ów landrat oświadczył jednemu z interesantów, że **„z Polakami nie chce mieć nic do czynienia“**; dalej zaś przyznał, iż Niemcy nadgraniczni otrzymują przepustki do Polski, zaś **Polak przepustki tej dostać nie może**. Na zapytanie w tej sprawie ze strony obrońcy odpowiedział landrat, iż jest to **sprawa wewnętrzna (!?)** administracji państwowej.

Okazało się wreszcie, iż landrat uważa się za uprawnionego do „zaznaczania specjalnej impertynencji i natręctwa Polaka“ i dlatego przepustki mu odmówił.

„Dziennik Berl.“ sprawę tę przedstawił, występując **w obronie krzywdzonego obywatela-Polaka**. Za tę rzeczową obronę został skazany.

* * *

- Exempla trahunt...

Zarówno społeczeństwo polskie jak i władze winny dobrze pomiętać o tym drakońskim wyroku Rzeszy!

Generał Haller w Bydgoszczy.

(Od naszego korespondenta.)

Bydgoszcz, 18 lutego.

Jak już Wam doniosłem w ubiegłą sobotę rozpoczął się w sali Strzelnicy Zjazd Hallerczyków. O godz. 3½ na Zjazd przyjechał wódz Hallerczyków, generał Haller. Specjalnym samochodem z dworca przywieziono generała do sali obrad w Strzelnicy, gdzie niemilknącymi okrzykami przyjęty był przez swych starszych żołnierzy jak i gości.

W towarzystwie generała przy zastawionych stołach rozpoczęła się wspólna pogawędka do godz. 7 min. 20, w której także zabrał głos p. generał, opowiadając swoje wrażenia z obiadu po Ameryce.

O godz. 7½ rozpoczęły się dalsze obrady, a mianowicie sprawozdania poszczególnych komisji.

O godz. 8½ wieczorem rozpoczął się raut wydany na cześć generała i Hallerczyków. Raut ten trwał do godz 2-ej w nocy i zakończył pierwszy dzień Zjazdu Hallerczyków.

Drugi dzień zjazdu, tj. niedzielę rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. w farze, poczem dalej obradowano przez cały dzień do wieczora w salach Strzelnicy.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się galowe przedstawienie grano dramat ludowy Anczyca pt.: „Kościuszko pod Racławicami“. Obecnemu na przedstawieniu gen. Hallerowi publiczność zgotowała owację.

Tak więc przedstawieniem w Teatrze zakończył się drugi i ostatni dzień Zjazdu.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 18. 2. (PAT.) W dniu 18 lutego br. Rada Ministrów powzięła następujące uchwały:

1) dwa wnioski ministra kolei żel. w przedmiocie wynagrodzenia godzinowego i kilometrowego dla drużyn konduktorskich, względnie parowozowych za czas spędzony w służbie przy pociągach względnie na parowozach;

2) skasowanie wicekonsulatów Rzplitej Polskiej w Winnipegu i San Louis z dniem 1 stycznia br. i z ostatecznym terminem likwidacji na dzień 1 marca rb. oraz skasowanie agend konsularnych w Elblągu z dniem 1 sierpnia 1922 r. z przekazaniem tych agend konsulowi generalnemu Rzplitej Polskiej w Królewcu;

3) rozporządzenie Rady Ministrów o służbie przygotowawczej i egzaminie sanitarnym dla kandydatów na stanowiska administracyjne urzędników lekarskich i farmaceutycznych pierwszej kategorji w państwowej służbie zdrowia;

4) rozporządzenie w sprawie zmiany statutu Banku Ziemskiego w Warszawie odnośnie do sumy kapitału zakładowego;

5) projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z dnia 2 marca roku ub. w przedmiocie udzielenia Ministrowi skarbu upoważnień do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami;

6) projekt ustawy w przedmiocie zmiany ust. 2 art. 119 ustawy z dnia 14. V. 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego i ust. 2 art. 8 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych;

7) rozporządzenie o utworzeniu gminy miejskiej Aleksandrowo w powiecie łódzkim;

8) projekt ustawy, uzupełniającej dekret komisarjatu naczelnej rady ludowej z dnia 6 lipca 1919 r. o organizacji biura pośrednictwa pracy;

9) projekt ustawy w przedmiocie prawnego zatwierdzenia formalnego i istniejącego już faktycznie obrotu handlowego między b. dzielnicą pruską a innemi dzielnicami Rzplitej Polskiej;

10) projekt ustawy, ustalającej terminy polowania;

11) projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dn. 19 lipca 1919 r. o budowaniu kanałów żeglugowych tudzież regulacji rzek żaglowych spławnych;

12) uzupełnienie projektu ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej;

13) wniosek ministra reform rolnych w sprawie zmiany w projekcie ustawy w przedmiocie uzupeł... ...ma i zmian w ustawie zdnia 27 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego uzupełniającej i zmieniającej ustawę zdnia 27 kwietnia 1922 r.

14) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o podwyższeniu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego nieuiszczonej w przepisanym terminie płatności o 10 proc. za każdy zaczęty miesiąc zwłoki;

15) rozporządzenie, zmieniające przepisy tymczasowe o kosztach sądowych w b. zaborze rosyjskim przez wprowadzenie ich waloryzacji;

16) rozporządzenie, zmieniające kwoty pieniężne obowiązujących ustaw o postępowaniu cywilne...

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki społeczne

w komisji budżetowej.

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Przyjęto dalsze paragrafy działu pierwszego wydatków przyczem w § 17. dotyczącym pomocy poszkodowanym wskutek wypadków wojennych zwiększono pozycję wydatków 10 000 na 50 000 złp., w § 19, preliminującym wydatki na pomoc doraźną dla poszkodowanych wskutek wypadków żywiołowych zwiększono pozycję wydatków z 5 000 na 15 000 złp., w § 20, traktującym o pomocy dla instytucji opiekujących się kobietami i dziećmi zwiększono wydatki z 2 000 na 20 000 złp., w § 21, dotyczącym wydatków na dom pracy przymusowej i dobrowolnej oraz opieki nad byłymi więźniami zwiększono z 2 000 na 10 000 złp., w § 23 określającym wydatki na pomoc dla domów ludowych i robotniczych zwiększono pozycję, preliminowaną z 1 000 na 15 000 złp. Pozatem komisja przyjęła cały dział drugi, t. j. urzędowe lokale dla instytucji pracy oraz przystąpiła do działu drugiego wydatków, zmniejszając pozycje na uposażenia o 10 000 złp. Komisja w dalszym ciągu zatwierdziła pozycje tego działu do § ... włącznie z nieznacznemi zmianami.

W dziale pierwszym wydatków (zarząd centralny) wniosek referenta zmniejszono pozycję z 350 na 3.. złp przyczem suma ta ma uledz zmniejszeniu o 5 etatów wynikających z mylnego wliczenia do etatu niektórych agend Ministerstwa Zdrowia. Sprawa przejęcia agend Ministerstwa Zdrowia będzie załatwiona przez dodatkowy budżet po rozpatrzeniu budżetu likwidującego się Ministerstwa Zdrowia. Dyskusję nad § 12. dotyczącym opieki nad młodzieżą i dziećmi odłożono do czasu sformułowania wniosków, odnoszących się do podniesienia pozycji tegoż paragrafu. W § 13, dotyczącym opieki nad niezdolnymi do pracy powiększono pozycję wydatków o 48 000 złp., jednakże w § 15, preliminującym wydatki na utrzymanie zakładów leczniczych dla inwalidów, zmniejszono pozycję, przeznaczona na leczenie i dożywianie o 397 000 złp na skutek porozumienia w tej sprawie referenta z departamentem sanitarnym M. S. Wojsk.

Listy z Paryża.

Przed 28-ą Sesją Rady Ligi Narodów.

Sprawy „Polskie“. — Kłajpeda, Jaworzyna, obywatele pochodzenia niemieckiego, Holm, szkolnictwo na Górnym Śląsku. — Rada portowa w Gdańsku. — Na marginesie sprawy kolonistów: absurdalna definicja mniejszości narodowych. — Sesja 28-ej Sesji Rady Ligi Narodów.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż w lutym 1924 r.

28-ma sesja Rady Ligi Narodów która się odbędzie 10 marca w Genewie, znowu mieć będzie na porządku dziennym aż 7spraw, Polskę obchodzących. Tak się jakoś składa, że mamy ciągle z Ligą do czynienia, a złośliwi twierdzą że bez nas Rada Ligi Narodów nie wiele miałaby do roboty. Gorzej jest że w tych warunkach nie umieliśmy sobie na terenie Ligi Narodów wyrobić odpowiednich stosunków. Dyplomacja polska zło to powinna naprawić.

Na przyszłem posiedzeniu Rady Ligi rozpatrywane będą przedewszystkiem te sprawy, które się jeszcze „ciągną“. A więc sprawa Kłajpedy, dokąd już wyjechała komisja Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata amerykańskiego dla zbadania na miejscu spraw spornych Litwy z Konferencją Ambasadorów. Pomiędzy temi sprawami jest i używalność portu i Dunaju na rzecz Polski — wszystko to nas żywo obchodzi.

Co do Jaworzyny, komisja graniczna Konferencji Ambasadorów rozpoczęła ponownie swoje prace, mając na względzie rezolucje Rady Ligi Narodów, zwężające zakres kompetencji tej komisji. Miejmy nadzieję, że komisja ta liczyć się także będzie z protestem Polski, wypowiedzianym przez Min. Skirmunta na ostatniem posiedzeniu Ligi w Paryżu. W każdym razie w kołach sekretarjatu Ligi liczą się z prawdopodobieństwem zakończenia prac komisji delimitacyjnej przed 10 maja co umożliwi Konferencji Ambasadorów przekazanie tej całej sprawy ponownie Radzie Ligi.

Co do poddaństwa i miejsca podwójnego zamieszkania Niemców w Polsce, jak wiadomo, rozpoczęły się w tej sprawie rokowania polsko-niemieckie 12 lutego v Genewie. Ze strony polskiej rokowaniom tym przewodniczy dyrektor departamentu politycznego p. Stanisław Koźmiński. Wynik tych rokowań zostanie Radzie Ligi 10 marca zakomunikowany.

W sprawie kolonistów Rząd Polski, nie schodząc ze swego pierwszego stanowiska które znalazło swój wyraz w nocie Dmowskiego, nie zamierza poddawać dyskusji międzynarodowej sprawy która państwo polskie tylko o f i c j a l n i e obchodzi. Ponieważ jednak, licząc się z zaangażowanym prestigem Rady Ligi, Rząd Polski **na ostatniem posiedzeniu oświadczył, że zamierza sprawę** wydalonych kolonistów na drodze odszkodowań uregulować, a Rada Ligi uchwaliła, przyjmując to do wiadomości, prosić Polskę o zakomunikowanie jej o swej decyzji. W tej formie więc i ta sprawa wypłynie na tej sesji.

Spór o wyspę Holm, a raczej o miejsce wyładowywania na tej wyspie, pomiędzy Polską, Senatem Gdańska a komisarzem Ligi Narodów, badany jest obecnie na miejscu przez specjalną komisję. Wynik badań zostanie Lidze zakomunikowany, a sprawa ostatecznie załatwiona.

Z nowych spraw, Polskę dotyczących dwie wypłyną na 28-ej sesji Rady. Jedna drobniejsza: sprawa mianowania na rok następny przewodniczącego Rady Portowej m. Gdańska. W tej Radzie Polska i Gdańsk równej liczbie są reprezentowane pod przewodnictwem osoby neutralnej, mianowicie przez Ligę. Dotychczas przewodniczącym był szwajcar de Regner. Nie jest rzeczą wykluczoną, że mandat jego zostanie przedłużony.

Drugą, trudniejsza do załatwienia sprawą, należąca do kategorji tych spraw niezmiernie drobnych a zarazem ogromnie drażliwych, należy spór powstały na tle szkolnictwa pomiędzy mniejszością niemiecką, a Rządem Polskim na Górnym Śląsku. Spór ten jest o tyle nieprzyjemny, że interwencja komisarza Ligi, p. Colendera, sprawy nie wyjaśniła. Chodzi o to że według traktatu o mniejszościach narodowych dla otworzenia szkoły „mniejszościowej“ wymagana jest pewna ilość podań. Otóż, pod wpływem panującego wciąż na Śląsku terroru, pewna ilość rodziców polskich podała również prośby o otwarcie szkółek niemieckich. Ale potem zorjentowawszy się w sytuacji podania te powycofywała. Ponieważ jednak wycofanie odbyło się już po terminie, p. Colender jest tego zdania że uwzględnione być nie mogą. Twierdzenie, prawnicze może i słuszne, logicznie rzecz biorąc, absurdalne. Miejmy nadzieję, że tym razem jednak Rada Ligi nie powierzy tej sprawy mędrcom z Trybunału Haskiego.

Nazwaliśmy tych prawnych rozjemców międzynarodowych ironicznie, ale mamy zdanie się do tego podwójne prawo. Są sprawy, których suche wniknięcie i krótkie orzeczenie, nie rozwiąże, a raczej jeszcze bardziej

zawikła. W takich razach ludzie, na których zwrócone są oczy całego świata powinni słowa swoje wielce ważyć. Tymczasem przypomnijmy sobie ostatnie orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie Jaworzyny. Czyż można sobie wyobrazić coś również niejasnego, mętnego i stanowczo domagającego się nowego „prawniczego" skomentowania.

Ale najbujniejszą wyobraźnię prześcignęła uchwała tego Trybunału, w sprawie mniejszości narodowych. Uchwała ta, powzięta w listopadzie roku zeszłego z powodu sprawy wydalonych przez Rząd Polski kolonistów niemieckich, zalicza do kategorji t. zw. „mniejszości narodowych" nie tylko obywateli danego państwa obcego pochodzenia, ale i obywateli cudzego państwa. Na tej podstawie, powiedzmy, robotnicy polscy we Francji, byliby mniejszością narodową, a obywatele chińscy czy japońscy w Polsce mogliby domagać się rozpraw sądowych itp. rzeczy w swoim języku ojczystym. Są to oczywiście rzeczy tak absurdalne, że rzucają się w oczy każdemu laikowi, a jednak stały się one podstawą orzeczeń nas dotyczących, które na szczęście potrafiliśmy sprali żować.

Na przyszłość jednak przed wpływem tej formuły i my i inne państwa, którym traktat o mniejszościach narzucono powinniśmy się zabezpieczyć. Świat naukowy musi stanowczo zabrać w tej sprawie swój głos niefortunna, lekkomyślnie wygłoszona definicja Trybunału Haskiego stanowczo musi być anulowana; chociażby miał na tm ucierpić autorytet Trybunału.

28-ma sesja Ligi Narodów obfitować pewnie będzie w sensacyjne momenty. Przedstawiciel Anglji ustąpi prawdopodobnie z wniesieniem przyjęcia do Ligi Niemiec i Rosji bolszewickiej. Sensacją będzie nie owa propozycja, ale warunki, na których zechcą oba te państwa wejść do Ligi. Należenie do Ligi oznacza dotrzymywanie zobowiązań, sankcję traktatów, a przedewszystkiem tego, który stworzył organizm Ligi.

Cziczeryn, który się o Lidze nie wyrażał dotychczas inaczej jak o „soi-disant Societe des Nations" (tak zwanej Lidze Narodów"), przyznać się musi w skrusze, że błądził. Skrucha lojalność itp. cnoty nie bardzo licują z charakterem sowietyzmu.

Jak i czy z tych trudności wybrnie Liga, zobaczymy. Tak, czy inaczej nie mamy powodów do zmartwienia, przeciwnie.

Powinniśmy tylko pamiętać że Liga Narodów coraz większą rolę może odegrać w układzie stosunków politycznych i że na tym gruncie nie wolno nam pozostawać bezczynnymi.

St. Włoszczewski.

Generał Sikorski — ministrem wojny.

„Grudziądz, 19 lutego.

We wczorajszym numerze „Głosu Pom." zamieściliśmy w telegramach sensacyjną wiadomość o dymisji dotychczasowego ministra wojny Kazimierza Sosnkowskiego i powołaniu na to stanowisko gen. Władysława Sikorskiego.

Opinja publiczna wiadomością tą została wprost zaskoczoną, albowiem postawiona została wobec faktu dokonanego, niepoprzedzonego żadnemi pertrakcjami i stronnictwami, zasiadającemi na prawicy Izby.

Z naszego punktu widzenia sprawa ta bądź co bądź alarmująca, przedstawia się następująco: Jeśli nominacja gen. Sikorskiego była niespodzianką — to ustąpienie gen Sosnkowskiego było kwestją datującą się od dłuższego czasu, ściśle biorąc od dnia ukonstytuowania gabinetu p. Grabskiego. Wówczas to generał Sosnkowski uzależnił objęcie stanowiska ministra wojny od wysokości budżetu wojskowego tudzież organizacji najwyższych władz wojskowych. Na tem tle od samego początku urzędowania powstały nieporozumienia między gen. Sosnkowskim a premjerem Grabskim.

Przy bliższej rozwadze było to jednak niezrozumiałe: Powszechnie znane były fakty i cyfry z tym budżetem związane. Wiadomem było, że pan Kucharski, amputował preliminarz wojskowy na rok 1924 na zasadzie niewyzyskanych przez ministerstwo spraw wojskowych kredytów roku poprzedniego, że jednak p. Grabski zgodził się na wydatne podniesienie preliminarza i to w porozumieniu z ministrem Sosnkowskim. Odbiła się w tem okoliczność bardzo zresztą naturalna, że szef rządu poczuwa się narówni z ministrem spraw wojskowych do odpowiedzialności za obronę państwa, tak samo, jak minister spraw wojskowych narówni ze wszystkimi członkami rządu poczuwać się musi do odpowiedzialności za dobro skarbu państwa, zwłaszcza w doniosłej epoce sanacji.

Lewicowy warszawski „Kurjer Polski" z racji nominacji gen. Sikorskiego, ministra wojny, poświęca następujące uwagi:

„Przeciwnie, odczucie jest powszechne, że jest on najwłaściwszym(?) człowiekiem do objecia kierownictwa tak ważnego resortu. Przyznają to głośno jedni, cicho drudzy, ale wiedzą wszyscy. I niestety, w tem właśnie tkwi niespodzianka nominacji. Odwykliśmy w ostatnich czasach od tego, żeby właściwy człowiek był stawiany na właściwem miejscu. Przywykliśmy natomiast do zjawiska, że wybitne w zarządzie państwa pozycje oddawane są nie tym za którymi przemawia ich wartość i kwalifikacja, **lecz ci przeciw którym przemawia najmniej ludzi, lub klik.** Praktyka to niebezpieczna, albowiem **prowadzi do wywyższania miernot.** Ludzie, działalnością swą nie budzący **nigdzie o**poru, są z reguły zerami".

Na wywody te możnaby się w przeważnej części zgodzić. Jedna rzecz. P. generał Sikorski, jak słusznie zauważa „Gazeta Warszawska" nie budzi we wszystkich stronnictwach zaufania.

„Musimy natomiast zwrócić uwagę — pisze „Gaz. Warszawska" — na to, że **nazwisko gen. Sikorskiego zostało związane ze sprawą zdekonspirowanej w Poznaniu organizacji tajnej w wojskn.** Nie wdając się w szczegóły **tej sprawy i nie wypowiadając** żadnego o niej sądu, **musimy** jednak **stwierdzić, że mianowanie gen. Sikorskiego w chwili,** gdy sprawa poznańska nie jest jeszcze skończona **i wyjaśniona musi niepokoić opinię publiczną".**

Reasumując powyższe wywody — stwierdzić jedynie pragniemy, iż każdorazowy minister wojny powinien dbać wyłącznie o to, ażeby w armii polskiej nie uprawiano ani polityki ani konspiracji. I to jest c o n d i t i o s i n e q u a n o n, bez którego nie może istnieć zdrowa armia.

Konferencja baltycka w Warszawie.

Prace w komisjach. — Bankiet u ministra spraw zagr. Zamoyskiego. — Zamknięcie Co mówił minister M. Sehja? — Wyjazd ministrów z Warszawy.

Warszawa, 18 lutego.

Wczoraj — w ostatnim dniu obrad konferencji bałtyckiej — komisje prowadziły w dalszym ciągu swoje prace. Od godz. 9 rano obradowała komisja redakcyjna. O godz. 10½ komisja polityczna pod przewodnictwem ministra spraw zagr. p. Zamoyskiego. Referował radca legacyjny p. T. Romer.

O godz. 12½ rozpoczęły się obrady komisji prawno-ekonomicznej pod przewodnictwem p. H. Strassburgera. O godz. 2 po południu minister spraw zagr. p. Zamoyski podejmował trzech ministrów i towarzyszących im wyższych urzędników oraz p. posła finlandzkiego w Warszawie R. Ehrstroma posła łotewskiego p. Nukśze oraz charge d'affaires estońskiego p. Leppika wraz z wyższymi urzędnikami poselstw.

W śniadaniu brali udział p. prezes rady ministrów Wł. Grabski, poseł Dębski, byli ministrowie spraw zagranicznych Dmowski i Seyda, poseł J. Dąbski prezes Głównego urzędu likwidacyjnego Kraśnicki, dyrektor gabinetu ministra p. St. Przedziecki, minister Bertoni, posłowie Rzeczypospolitej w Helsingforsie, Rewlu i Rydze pp. Filipowicz, Dobrzyński, Ładoś itd.

O godz. 3½ zebrała się ponownie komisja redakcyjna. O godz. 7½ rozpoczęło się plenarne posiedzenie komisji, **na którem sekretarz delegacji polskiej, radca legacyjny p. T. Romer odczytał protokuł zamknięcia konferencji.** Ostateczne wyniki pracy zjazdu zostana ujęte w urzędowy komunikat **i będą w najbliższych dniach podane do wiadomości publicznej.**

Obrady konferencji zamknął krótkiem przemówieniem przewodniczący p. minister spraw zagranicznych M. Zamoyski, który w bardzo życzliwych i serdecznych słowach podziekował przybyłym ministrom za pełne zrozumienia współdziałanie w pracach konferencji, poczem zamknięto obrady.

Wówczas zabrał głos łotewski **minister spraw zagr. M. Sehja,** który w bardzo wytwornej formie gorąco podziękował p. ministrowi Zamoyskiemu za wytrawne i wysoce umiejętne kierowanie obradami.

Pan min. Sehja podkreślił że dzień dzisiejszy był w całym tego słowa znaczeniu dniem pracy, oraz zaznaczył, że obrady konferencji **cechowała atmosfera szczerej życzliwości.** Konferencja ta jako jeden z periodycznych zjazdów ministrów spraw zagr. 4 państw, nie miała na porządku dziennym **żadnych nowych lub spornych zagadnień politycznych do rozstrzygnięcia,** w tym jednak co zrobiła stanowi ona niewątpliwie dalszy krok naprzód na drodze ścisłej współpracy 4 państw. Pan min. Sehja podniósł gościnność z jaką jego koledzy byli przyjmowani w Polsce i zakończył swoje przemówienie słowami: „dowidzenia".

O godz. 8 wieczorem szefowie poselstw państw, biorących udział w konferencji, akredytowani w Warszawie, podejmowali obiadem uczestników konferencji.

Wyjazd ministrów z Warszawy.

O godz. 11 min. 20 pociągiem pośpiesznym na Zemgale odjechali do Rygi względnie do Talina pp. ministrowie dr. Ackel i Sehja wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami.

Na dworcu żegnali odjeżdżających: p. minister spraw zagr. Zamoyski i szef protokułu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki, min. Bertoni, b. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. p. H. Strassburger, posłowie Rzeczypospolitej w Rydze i Rewlu pp. Ładoś i Dobrzyński oraz naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. K. Skrzyński i naczelnik wydz. prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych p. St. Natanson. Pan minister spraw zagranicznych Ackel, który pozostaje jeszcze przez dzień jutrzejszy w Warszawie nie będzie mógł, wbrew uprzedniemu zamiarowi, przyjąć przedstawicieli prasy.

Jednomyślność czterech rządów.

Urzędowy komunikat. — Potrzeba dalszej współpracy w uzgodnieniu akcji w sprawach dotyczących Ligi Narodów.

Warszawa, 18. 2. (PAT.) W dniach 16 i 17 lutego br. odbył się w Warszawie zjazd kolejny ministrów spraw zagr. Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski. Po rozważeniu ogólnej sytuacji politycznej i biorąc pod uwagę konieczność utrzymania pokoju na podstawie obowiązujących traktatów, jak również potrzebę rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami w Europie wschodniej **ministrowie stwierdzili jednomyślność czterech rządów w szczerych pokojowych zamierzeniach** ich polityki oraz potrzebę dalszego porozumiewania się w sprawach obchodzących te państwa.

Konferencja przyjęła **projekt konwencji arbitrażowej, która** po uzyskaniu aprobaty zainteresowanych rządów winna być podpisana w najbliższym czasie. Postanowiono kontynuować prace nad utrwaleniem i zacieśnieniem wzajemnych stosunków ekonomicznych przez zawarcie odnośnych traktatów i konwencji. Ustalono również potrzebę **dalszej współpracy w uzgodnieniu akcji w sprawach dotyczących Ligi Narodów.**

W celu wzajemnego poznania zainteresowanych krajów i ułatwienia współpracy prasowej zdecydowano zwołać do Warszawy konferencję techniczną dla omówienia ulepszeń w komunikacji poczt. telegrafów i telefonów a także nawiązać bezpośrednie stosunki agencji telegraficznych czterech państw. Postanowiono również uwzględnić szczególnie nawiązanie bliższego kontaktu w sprawach intelektualnych, naukowych, artystycznych sportowych itp. pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską. Uznano też za pożądane zorganizowanie **konferencji informacyjnej w zakresie prawnym oraz wzajemną wymianę pomiędzy odpowiedniemi instytucjami kodyfikacyjnemi.**

Następny zjazd ministrów na wniosek rządu finlandzkiego ma się odbyć w Helsingforsie.

Ku lepszej przyszłości.

Wzrost dochodów skarbu wskutek waloryzacji podatków.

Waloryzacja podatków zwiększyła dochody skarbu **już** w styczniu. W grudniu daniny państwowe przyniosły 27 miljonów złotych, w styczniu zaś 28 miljonów.

Porównując wpływy budżetowe z wydatkami budż. z miesiąca stycznia i uwzględniając iż w wydatkach tych musiano uwzględnić zaległe wydatki budż. z roku 1923 przekonamy się, że właściwy deficyt w styczniu nie tylko nie przekroczył przewidzianej sumy 50 miljonów zł. polsk., lecz zmniejszył się do 35 miljonów zł. polsk.

Deficyt ten obserwujemy jeszcze ze stycznia wskutek podwyższenia uposażenia urzędników o 156 proc. na dzień 1 stycznia oraz 63 proc. na dzień 16 stycznia oraz wskutek przyznania Ministrowi Kolei funduszu obrotowego na rok 1924.

Opanowanie drożyzny przy obecnym budżecie bezdeficytowym za m. luty pozwala mieć nadzieję, iż obecnie nic już nie wytrąci z równowagi sanacji Skarbu i pozwoli na zupełne zrównoważenie budżetów przyszłych miesięcy.

Pomnik dla nieznanego żołnierza.

Gdy społeczeństwa Zachodu uznały ten trud bezimienny i poświęcenia krwi i życia, jakie złożyły w ostatniej wielkiej wojnie tłumy żołnierskie. Polska, która tylu synów swoich na licznych polach walk straciła nie uczciła tego bohaterstwa żadną trwałą pamiątką. I oto teraz przychodzi ten hołd od tych warstw ludności, które najwięcej dały owych „nieznanych żołnierzy".

Na rubieży naszych kresów wschodnich, na Wołyniu, staraniem koła młodzieży włościańskiej a właściwie trudem jej rąk, wzniesiony został pomnik z następującym napisem: Nieznanemu żołnierzowi, poległemu w walce za wolność i ojczyznę w 1920 r. Koło młodzieży w Klewaniu w 1923 r."

Nie dosyć na tem, iniciatorzy tego dzieła chcieli jeszcze w inny sposób upamiętnić walki, które się w tych stronach toczyły. Oto zasadzili 100 drzew przy drodze do pomnika prowadzącej, aby, jak mówią, szumiały cicho na cześć bohaterów. Nawiązując zaś teraźniejszość do tradycji dawnych powstań, w rocznicę walk 1831 r. w dniu 29 listopada, urządzili uroczyste poświęcenie pomnika i za duszę nieznanego obrońcy ojczyzny, chórem odmówili „Anioł Pański". a potem odśpiewali „Rotę" Konopnickiej.

Takie to, nieliczne niestety, placówki obronne, powstają na granicach Rzeczypospolitej

. Na uroczystość poświęcenia pomnika przybyło także wiele miejscowej ludności ukraińskiej, odnosząc się życzliwie do polskich młodych społeczników.

Nowy zwrot w kwestji jaworzyńskiej.

Wbrew optymistycznym informacjom agencyjnym prace jaworzyńskiej komisji delimitacyjnej idą opornie. W kwestji tej otrzymujemy z Warszawy następujące informacje:

Komisja delimitacyjna składa się z pięciu członków: przedstawiciel Anglji Francji i Włoch, oraz stron bezpośrednio zainteresowanych, a więc przedstawicieli Polski i Czechosłowacji.

Otóż zaraz na początku prac komisji przedstawiciel Anglji zauważył, że uchwała Rady Ambasadorów **o podziale terytorjum t. zw. jaworzyńskiego** jest trudna do wykonania nie tylko ze względów technicznych ale i lokalnych interesów gospodarczych ludności. Uwagi te podzielili wszyscy członkowie komisji prócz przedstawiciela Czechosłowacji.

Dalszą konsekwencją takiego stanowiska większości w komisji była uchwała przerwania prac delimitacyjnych i powiadomienia Rady Ambasadorów o poglądach komisji na sprawę podziału terytorium jaworzyńskiego.

Pozatem według komisji delimitacyjnej celowy podział tego terytorjum powinien być uskuteczniony według planu, opracowanego swojego czasu przez samą komisję, a bardziej uwzględniającego interesy polskie niż robi to uchwała Rady Ambasadorów.

W sferach politycznych wyrażone jest przypuszczenie, że sprawa Jaworzyny wpłynie z powrotem do Ligi Narodów i rozpatrywana będzie na sesji marcowej.

Dodać jeszcze należy, że podane wyżej informacje ministerjum spraw zagranicznych otrzymało przed wygłoszeniem przez min. Zamoyskiego swego exposé w sejmowej komisji zagranicznej. Pan. min. Zamoyski wyraził jednak wówczas opinję, że prace komisji delimitacyjnej dobiegają końca i odbywają się bez przeszkód.

DZWONY POLSKIE WRÓCIŁY JUŻ Z ROSJI.

Dnia 12 bm. pełnomocnicy kurji archidjecezjalnej i dyrekcja zbiorów państwowych, jak się dowiadujemy przyjęli **nowy, wielki transport dzwonów z Rosji sowieckiej.**

Transport ten obejmuje **około 7 000 dzwonów kościelnych** Dzwony te zostały przewiezione na tymczasowy skład na Pradze przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej.

Po zbadaniu ich przez fachową komisję, **będą oddane poszczególnym parafjom.**

O przestrzeganie hasła „Swój do swego"

Hasło „Swój do swego" nie ucieleśnia się w czynie tak, jakby wymagał tego interes narodowy.

O pladze żydowskiej bratni nasz organ „Postęp" pisze jak następuje:

Przyjęte gościnnie przez Polaków plemię żydowskie przez ciąg wieków naszych nie było tak źle traktowane, jak gdzieindziej, gdyż rozrost i potęga ekonomiczna tego plemienia na ziemi polskiej jest tego dowodem.

Plemię to w stosunkach życia codziennego i w całym układzie wypadków społecznych jest dla nas wrogie i szkodliwe. Szachraistwo pospolite w handlu, szalbierstwo w stosunkach życia politycznego, przemydytacja w obalaniu naszych ideałów etycznych, by wprowadzać na ich miejsce nierzą, rajfurstwo i prostytucję systematyczne rozpajanie ludu naszego przy zachowaniu dla siebie cnoty wstrzemięźliwości, wdzieranie się z zamiarem destrukcyjnym w dziedzinę myśli polskiej przez szerzenie zapomocą polskiego słowa w niezrównoważonych umysłach naszej młodzieży ducha niepolskiego i pogaństwa — to główne powody do bojkotu moralnego i towarzyskiego tych wszystkich żydowskich działań, które czyhają na duszę polską.

Kwestja ekonomiczna przedstawia się tak: Pomiędzy wytwórcą a dbiorcą, pomiędzy rolnikiem i spożywcami jego płodów, pomiędzy popytem i podażą stanęły zwarte szeregi wrogich naszemu rozwojowi nieuczciwych pośredników-żydów. Wytwarzają oni nie konkurencję normalną lecz gwałt, broniąc swych praw handlu wyłącznie dla siebie i swoich pokoleń. Są finansową i ekonomiczną potęgą, ale ta potęga zbudowana jest na fundamentach naszych. Złoto narodu naszego — lud, te fundamenty żydom założył. Pot pracy wiekowej polskiego wieśniaka wzbogacił żyda. Genjusz myśli polskiej stanął na usługach społeczeństwa żydowskiego i otoczył je tą cywilizacją siewcami której niesłusznie mniemają się żydzi. Czas zrozumieć to!

Otóż dziś przyszła chwila dziejowa. My Polacy, nie siejąc żadnej waśni plemiennej, dążymy do zamknięcia rachunku na naszą korzyść. Chcemy kupować tylko u swoich. Popieraniem swojskiego handlu detalicznego wytworzymy handel hurtowny, a nie tracąc funduszów na bachanalii w złoconych pałacach nierządu i rozpusty, nie ogłupiając się w bezmyślnych, a wzbogacających li tylko żydów iluzjach, zachowamy kapitał narodowy na stworzenie swojskiego przemysłu, swojskiego handlu, swojskiej kooperatywy. Dążąc do tego odrodzenia ekonomicznego, idziemy po drodze etycznej, szlachetnej i prawej. „Swój do swego" — to nasze hasło. Hasło to nie krzywdzące nikogo, nie lęka się żadnych broszur ani obałamuceń fałszywych obrońców. Na całym świecie niema takiego kodeksu prawnego, któreby zmuszały kogoś do kupowania tam, a nie gdzieindziej.

„Swój do swego po swoje!" I czyż inaczej być może? — Czy wolno nam pozostać obojętnymi na wszelkie zakusy wrogiego żywiołu? — Niechaj sumienie nam odpowie!

Edmund Szwedziński,
członek Zarządu Stow. Porz. Publicznego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Leona i Ech. Wschód słońca 7.11 zachód 5.18. Wschód księżyca 5,18, zachód 6.57.

SOKOLSTWO POLSKIE WE FRANCJI ZA TAKTYKĄ ODWETOWĄ WOBEC NIEMCÓW.

Zjazd delegatów 5-go okręgu Sokolstwa polskiego we Francji nadesłał za pośrednictwem konsulatu Rzeczypospolitej w Lille na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego następującą rezolucję, uchwaloną na zjeździe:

Zebrani delegaci rady okręgu 5-go Sokołów polskich we Francji wyrażają rządowi polskiemu wyrazy uznania za jego owocną pracę dla ojczyzny w obecnym krytycznym okresie, co pozwala nam w niedługim czasie myśleć o powrocie do ukochanej ojczyzny.

Zebrani przesyłają wyrazy uznania za taktykę odwetową, stosowaną wobec obcokrajowców - Niemców za krzywdy Polaków - rodaków w Niemczech.

ZAMIAST POMNIKA... OCHRONKA.

Piękny przykład ofiarności wśród oficerów.

Oficerowie obozu warownego Modlin postanowili własnemi środkami wznieść jakiś pomnik dla uczczenia pamięci poległych kolegów. Po krótkich debatach postanowiono, że pomnikiem tym będzie — zajęcie się wychowaniem kilkudziesięciu sierot po poległych obrońcach ojczyzny.

Wkrótce jedna z groźnych redut twierdzy rozbrzmiała wesołym rozgwarem tak obcym w tych surowych murach gromadki 68-u sierot ulokowanych w małej, czyściutkiej ochronce.

Ze składek dobrowolnych oficerów modlińskich urządzono bowiem ochronkę „im. Cyprjana Godebskiego". Cyprjan Godebski w r. 1830 był komendantem Modlina.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek wiecz. o godz. 8 przedstawienie zniżkowe arcywesołej i zabawnej komedji St. Dobrzańskiego pt. „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU". Ustawiczne śmiechy na widowni towarzyszą sztuce, którą śmiało zaliczyć można do najweselszych utworów znanego i cenionego autora. — Bony ważne.

W środę wieczorem o godz. 8 nieustająca powodzeniem operetka Straussa „FIGLE WIOSENNE", która stale zapełnia widownię. Bony ważne.

W przygotowaniu farsa z angielskiego pt. „JUTRO POGODA". Utwór ten, zawierający dużo pikanterji i dowcipu, grany był ostatnio z olbrzymim powodzeniem w Teatrze Małym w Warszawie jak i w Teatrze Nowym w Poznaniu. Reżyserję prowadzi p. Lenk.

Sprzedaż biletów w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3.

—** **Bal Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego.** Sekretarjat Komitetu donosi nam: „Zaproszenia na bal komitetowy zostały już po większej części rozesłane. Kogo zaproszenie nie dosięgło ze względów od Komitetu nie zależnych, jak np. zmiany adresu itp., a chętnie chce uczestniczyć w balu, zechce łaskawie zwrócić się ustnie, piśmiennie lub telefonicznie (nr. tel. Ratusz I) do Sekretarjatu Komitetu z podaniem dokładnego adresu, a życzenia jego będą o ile możności uwzględnione. Przedsprzedaż biletów za okazaniem nieprzenośnego zaproszenia w domu towar. p. W. Korzeniewskiego przy rynku. Sekretarjat otwarty dla publiczności od godz. 11—13.

K. O. T. M.

—** **Czytelnikom naszym** zwracamy uwagę na ogłoszenie objęcia i otwarcia interesu przez p. Leona Sikorskiego przy ul. Toruńskiej. Pan L. Sikorski stary obywatel grudziądzki, wykupił powyższy interes z rąk obcych. Rzutki i obrotny, do tego kupiec zawodowy, daje p. S. rękojmię, że interes swój postawi jako pierwszorzędny i że tak kalkulacją cen jak usługą skorą przysporzy kupiectwu naszemu rozgłosu. W każdym razie witamy to nowe przedsiębiorstwo w polskiem ręku i życzymy p. S. powodzenia i serdecznego „Szczęść Boże!

—** **Zwracamy uwagę Szan. Czytelników** na ogłoszenie Banku Dyskontowego, który na specjalne upoważnienie przez PKKP. przyjmuje subskrypcje na akcje Banku Polskiego przy równoczesnej srpzedaży obcych walut — oraz załatwia wszelkie czynności z powyższem związane.

—** **Subskrypcje na akcje Banku Polskiego w Pol. Banku Handlowym.** Aby uprzystępnić osobom nie posiadającym obcych walut i dewiz subskrypcje na akcje Banku Polskiego postanowił P. B. H. (oddział w Grudziądzu) przyjmowanie tych zapisów z równoczesną sprzedażą zainteresowanym potrzebnych na subskrypcję walut i dewiz.

Zwraca się na to szczególna uwagę, ponieważ niewątpliwie szerokie koła ludzi chętnych do sanacji skarbu będą mogły nabywać dewizy i waluty nie uciekając się do sprzedawców pokątnych z tego też względu polecamy gorąco uwadze publiczności zainicjowaną przez P. B. H. akcję (patrz ogłoszenie na ostatniej stronie.

—** **Jubileusz założenia firmy J. i S. Stempniewicz w Poznaniu.** Fabrykacja perfum i mydeł toaletowych w b. dzieln. pruskiej spoczywało dawniej prawie wyłącznie w rękach obcych. To też każdy śmielszy krok w kierunku unarodowienia tego przemysłu, społeczeństwo tutejsze przyjmowało z prawdziwą satysfakcją. Obecnie właśnie minęło lat 10, gdy pod firmą **J. i S. Stempniewicz,** dwaj młodzi fachowcy, bracia Stempniewiczowie, otworzyli w Poznaniu w skromnych zaczątkach zakład przemysłowy tej branży który dzięki wytrwałej i energicznej pracy zdołano w kilku latach rozwinąć do bardzo poważnych rozmiarów i przenieść je do własnych obszernych ubikacyj fabrycznych przy ul. Głogowskiej nr. 55. Wyroby firmy Stempniewicz a mianowicie perfumy „Kalia" i „Czar", tudzież mydła „Kalia" i „Helion" i wiele innych gatunków, zdobyły sobie dziś już sławę w całej Polsce a przedewszystkiem zastępują w zupełności wyroby zagraniczne.

—** **Konieczność zabezpieczenia posiadłości do pełnej wartości szacunkowej.** Ministerstwo Pracy i O. Sp. unormowało okólnikiem nr. 224 z dnia 9. 5. 1922 sprawę pomocy poszkodowanym przez wypadki żywiołowe w ten sposób, że udziela jedynie mniejszych doraźnych zapomóg indywidualnych i to w ściśle określonych wypadkach, powodujących konieczność natychmiastowej pomocy materjalnej na pierwsze potrzeby. Nie udziela natomiast zasadniczo zapomóg lub pożyczek na odbudowę zniszczonych gospodarstw lub zakup inwentarza. W własnym dobrze zrozumiałym interesie winien zatem każdy właściciel nieruchomości zabezpieczyć ją do pełnej wartości szacunkowej w instytucjach ubezpieczeniowych.

Reskryptem z dnia 5 stycznia br. nr. 35/XL komunikuje Ministerstwo Pracy i O. S., że rolnikom, dotkniętym klęską żywiołową i potrzebującym środków na odbudowę zniszczonych gospodarstw, udziela pożyczek Państwowy Bank Rolny w Warszawie ul. Traugutta 11, pod pewnymi warunkami i wnioski o pożyczkę na odbudowę gospodarstw zniszczonych wskutek wypadków żywiołowych należy bezpośrednio tam kierować.

—** **O zniżce cen odzieży.** Jak wykazały przeprowadzone przez Urząd walki z lichwą w Warszawie rewizje w sklepach z towarami włókienniczemi i gotowemi ubraniami i dotyczące tych rewizji badanie cenników — fabrykanci włókienniczy obniżyli w hurcie ceny swoich wyrobów o 40 procent.

Wobec tego, zniżka cen o 25 proc., jaką wyznaczyli detaliczni kupcy w Warszawie okazała się za małą i dlatego Urząd walki z lichwą zapowiada ostre represje w kierunku dalszego obniżania cen.

—** **Odznaki zewnętrznej żałoby urzędowej.** Z powodu zaobserwowanych wypadków wywieszania na budynkach prywatnych na oznaczenie żałoby urzędowej nieodpowiednich flag, Prezydjum Rady Ministrów wyjaśniło, że w czasie urzędowo obchodzonej żałoby można wywieszać na budynkach prywatnych tylko czarne żałobne chorągwie.

Flagi o barwach państwowych z opuszczeniem ich do połowy masztu, wywieszane są na oznaczenie żałoby tylko na gmachach rządowych.

—** **Koleje staniały o 5 procent.** Z Warszawy donoszą nam: Wobec obniżenia franka kolejowego z 1.900 000 aa 1.800.000 mk. taryfy kolejowe będą z dn. 16 bm. obniżone blisko o 5 procent. Do niektórych artykułów, jak drzewo, węgiel, ropa i inne, komitet ekonomiczny zastosował jeszcze nieco bardziej obniżoną taryfę towarową.

—** **Podziękowanie.** Zarząd filji Konf. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo składa na tej drodze serdeczne podziękowanie Szefostwu Intendentury w Grudziądzu za oddane dla biednych z Chełmińskiego Przedmieścia 125 par obuwia, niezdatnego dla żołnierzy, za minimalną sumę, oraz Cechowi rzeźnickiemu za ofiarowane na ten sam cel 75 000 000 mk,- jako część dochodu z zabawy z dnia 13 bm.

(—) **Terbertowa,** przewodnicząca. (—) **Skowrońska,** sekr.

—** **Z Czerwonego Krzyża.** Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom balu, jak również i tym osobom które nie mogąc wziąć udziału w zabawie złożyli datki na tak szlachetny cel. Specjalnie dziękujemy p. pułk. Voglowi za artystyczne udekorowanie sali balowej inż. Kunertowi za energiczną pomoc w tej pracy, p. Lisiewiczowi za bezpłatne udzielenie sali i ofiarowanie procentu od dochodu z bufetu. Przy sposobności podajemy zestawienie kasowe balu

Dochód brutto:

1.278.850.000 mk. Nadesłane datki 118,000.000 mk. — procent z bufetu 100 000 000 mk. Za kwiaty i papierosy sprzedane na balu 79 350 000 Razem 1 567 200 000. Rozchód 36 828 000 mk Czysty zysk **1.207,920.000 mk.**

—** **Wynik kwesty na TCL.** Z Tow. Czytelni Ludowych otrzymujemy następujący komunikat:

„Wynik kwesty na TCL. był następujący: Zebrano po ulicach i lokalach 529 590 700 mk., grono prof. gimn. żeńsk. złożyło 40 000 000 mk. a na wieczorku u p. Ruchniewiczów mała Basia zebrała 30 miljonów mk.

Serdeczne podziękowanie i uznanie należy się paniom z Czytelni dla Kobiet i 18 panienkom z Wydziału Panien przy Czytelni dla Kobiet, zwłaszcza p. Kruszonowej za trudy i poświęcenie się przy zbieraniu składek.

Komitet TCL. na Grudziądz.
Ks. St. Jaranowski.

Ruch towarzystw.

(rt)— Nadzwyczajne walne zebranie **Stow. Lokatorów** miasta Grudziądza, odbędzie się w czwartek, dnia 28. II. 24 o godz. 6 wieczorem w Bazarze. O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **WIELKIE TARPNO, pow. grudziądzki. (Samobójstwo).** Dnia 12 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się **pomocnik szewski Hugo Huth. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.**

—** **RYWAŁD SZL. pow. grudziądzki. (Powiesił się z rozpaczy).** Dnia 31 stycznia br. odebrał sobie życie przez powieszenie służący Michał Małek, zatrudniony w rolnictwie. Denat był kaleką i popełnił samobójstwo prawdopodobnie z rozpaczy.

—** **CHEŁMŻA. (O pomoc dla bezrobotnych).** Wiec bezrobotnych odbył się przed paru dniami w Wilanowie przy bardzo licznym udziale. W imieniu delegacji wysłanej do województwa i starostwa referował p. Maks Grabowski, zaznaczając, że powyższe urzędy bardzo interesują się losem bezrobotnych, że chcą wszystkie siły wytężyć, by im dopomóc. Z burzliwem przytakiwaniem przyjęto słowa mówcy: „Nie chcemy żebrać, lecz pracować"

Następnie referował p. A. Szymański o zabiegach komisji bezrobotnych, w imieniu rzemieślników bezrobotnych p. Chrzanowski, ostatecznie zabrał głos p. burmistrz Kurzętkowski. Bezrobocie w Chełmży obejmujące 80% robotników, jest największą bolączką. Starano się o uprzemysłowienie miasta a tym sposobem o stałą pracę dla robotników, czyniono wszelkie zabiegi u rządu o pomoc, lecz dotychczas bez powodzenia. Nałożony na obywateli podatek dla bezrobotnych przyniósł 1½ miljarda mk.

Po odczytaniu odpowiednich rezolucji do ministerstwa i województwa zakończono wiec, którego przebieg był poważny i rzeczowy.

—** **TORUŃ. (Sprawa odnowienia kościoła św. Jana).** Konserwator poznańsko - pomorski dr. Pajzderski poruszył niedawno w prasie sprawę niecierpiącą zwłoki, a mianowicie konserwację kościoła św. Jana w Toruniu. W dotyczącym artykule dr. Pajzderski dał jasny wyraz obawom, które już oddawna nasuwały się każdemu obserwatorowi stanu budowlanego wspomnianego zabytku, oraz wymienił główne wytyczne planu konserwacyjnego. Stosownie do tego planu, doraźne roboty w zagrożonej części kościoła rozpoczną się, gdy pozwoli na to aura. Tymczasem tworzą się już komitety, ściślejszy i szerszy, które działając w porozumieniu z ks. prob. Wysińskim, zajmą się zebraniem odpowiednich funduszów (ok. 5000 zlp.) na wykonanie prac nieodzownych.

—** **LUBAWA. (Walka z lichwą i paskarstwem).** Jak donosi nasz korespondent, policja zabrała kupcowi F. w Lubawie 12 centnarów masła, innym osobom 3 centnary. Masło przekazano kuchni dla biednych i biednym rodzinom. Cena masła spadła też zaraz przejściowo na 1 100 0000 mk.

—** **SĘPOLNO. (Obchód rocznicy oswodzenia miasta)** Pamiętne dni powrotu Pomorza do Polski, przywrócenie jej wolnego oddechu ku morzu i wyrąbanie wrót w świat — nie mogły w Sępolnie przeminąć bez echa. Gorąca odezwą p. starosty w porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa czas obchodu czwartej rocznicy oznaczono na 12 bm.

Dnia tego ciche Sępólno przybrało uroczysty wygląd. Bardziej wyniosłe budowle ze starostwem na czele umajono zielenią i przybrano chorągwiami. W programie dnia, ogłoszonym w nadzwyczajnem wydaniu „Orędownika" — gdzie i cały powiat był przez starostę wezwany do podobn. obchodów, od rana były obchody w szkołach uroczyste nabożeństwo z przemową ks. proboszcza, pochód przez miasto, zakończony przemową starosty i uroczystym porankiem w sali Sejmiku. Dzień zakończono poważnym dramatem dziejowym „Król a Biskup". Wszystko odbyło się w harmonijnym nastroju, pozostawiając w duszach uczestników głębokie wrażenie.

—** **TCZEW. (Niemiecki organ podburza do gwałtów).** Burmistrz tczewski p. Wojczyński zarządził konfiskatę nr. 35 tczewskiej „Deutsche Zeitung in Pommerellen" z dnia 14 lutego 1924 za artykuł: „Stimmungen und Ziele", w którym dopatrzył się podburzania do gwałtów.

—** **GDAŃSK. (Echa morderstwa na terenie W. Miasta).** Dochodzenia prokuratorji i policji kryminalnej w sprawie zamordowania żony właściciela Fotha w Scharpau, o którem donosiliśmy przed kilku dniami, stwierdziły, że męża zamordowanej, który znajduje się już w więzieniu śledczem, uważać należy za mordercę. Jako podejrzanych o współudział, a przynajmniej o to, że wiedzieli o zamiarze syna swego, aresztowano także rodziców Fotha.

—** **OLSZTYN. (Starania o teatr niemiecki).** W olsztyńskiej prasie niemieckiej pojawiły się równobrzmiące artykuły pod tytułem „Ein Theaterbau in Allenstein"? Artykuły mają na celu propagandę budowy teatru niemieckiego, którego Olsztyn nie posiada. Potrzebę teatru uzasadnia także autor niebezpieczeństwem polskiem. Teatr ma być propagatorem niemieckiej kultury w południowych Prusach Wschodnich, a lepsza kultura jest najlepszą propagandą. Celem rozpoczęcia budowy teatru utworzyć ma się spółka akcyjna. Naturalnie że i rząd ma sypnąć pieniądze ponieważ rozchodzi się o ważną i niemiecką kwestję, której bagatelizować nie wolno.

O zachowanie idei i charakteru grudz. „Bazaru"

Od jednego z członków spółki „Bazaru" w Grudziądzu otrzymujemy następujące pismo:

„Gdy przed 25 laty zapytał mię pewien przybysz z Polski, gdzie skupia się w Grudziądzu nasze życie narodowe, to nie znalazłem innej odpowiedzi nad tę, że my, Pomorzanie, swoją Polskę w sercach nosimy, a objaw zewnętrzny tego uczucia, niestety, w tym gnieździe pruskiej przemocy nie byłby przez władze tolerowany.

Rzucone ziarno wydało jednak plon, bo oto, jako owoc długoletnich starań ofiarnością grudziądzkich patrjotów, pomimo szykan i protestów niemieckiej hakaty, z drobnych oszczędności i składek, powstał gmach potężny nie rozmiarami lecz ideą twórców, powstał grudziądzki „Bazar", czyli środowisko, gdzie skupiała się wszelka polska myśl i słowo, gdzie dodawaliśmy sobie otuchy do wytrwania w najcięższych okresach ucisku i przemożnego panowania pruskiej pięści.

I oto krążą po mieście uporczywe pogłoski, że dotychczasowy zarząd „Bazaru", nie czując się na siłach prowadzić w zmienionych warunkach rozpoczętego dzieła, zamierza uwieńczyć swe kilkuletnie panowanie, bardziej głośnym, niż pożytecznym aktem tj. zamierza podobno oddać „Bazar" grudziądzki przy ul. Moniuszki, instytucję o charakterze nawskróś społecznym — aktem darowizny, lub za udziały Bankowi Ludowemu w Grudziądzu.

Jakie sympatje kierują zarządem, który kosztem udziałowców pragnie zapewnić sobie wdzięczną pamięć Ludowego Banku — niewiadomo i rzeczą zarządu będzie tę sprawę udziałowcom wyjaśnić.

To pewna, że charakter obecny Banku Ludowego nie odpowiada już stanowisku, jakie zajmował on w społeczeństwie za czasów pruskich. Jest przecież w Grudziądzu szereg innych instytucji pracujących z pożytkiem dla społeczeństwa a żadna z nich nie wysuwa się na czoło krzewicielki polskości ani wyciąga rękę po dobro ogólne. Dziwić się przeto należy tak jednostronnemu traktowaniu tej doniosłej sprawy, która godna jest chyba by ogół się zajął nią w stopniu odpowiednim.

A społeczeństwo, z którego łona wyrosło dzieło to ku pouczeniu pokoleń, jak pracować i tworzyć trzeba dla podtrzymania narodowego ducha, ma prawo domagać się uszanowania jego intencji i żądać rzeczowego zaprzeczenia pogłoskom

tak szkodliwie odbijającym się na zaufaniu do nieskazitelnego dotąd zarządu.

Sądzić należy, że znajdzie się wiele instytucji, o charakterze wybitnie społecznym pretendujących do objęcia steru rządów lub własności „Bazaru“.

Niechajże nie pozwolą ludziom znużonym pracą na innem polu, nadzoroować instytucją, wymagającą ogromnego zasobu inicjatywy. czasu i poświęcenia, lecz rzucą szereg myśli twórczych w rodzaju naszych dawnych Bazarów.

Oto rzucony apel do ludzi czynu. Szkodliwej myśli o przekształceniu Bazaru na dochodowy dom bankowy. dający zyski ludziom prywatnym lub poszczególnym zrzeszeniom należałoby przeciwstawić zdrowe poglady o spożytkowaniu tego rodzaju i takich rozmiarów instytucji ku ulżeniu niedoli. czy brakom społecznym.

Niech będzie uszanowaną wola twórców Bazaru“.

Z dziedziny wynalazków.

GRAMOFON W CELACH LECZENIA.

Przeciętny laik, który wysłuchał przynajmniej jednego odczytu o suggestji, jest z pewnością przekonany. że skuteczne działanie suggestji jest ściśle związane z obecnością hypnotyzera.

Ale ostatnie badania w tej dziedzinie doprowadziły do wręcz odmiennego rezultatu, mianowicie. że obecność hypnotyzera nie jest koniecznie potrzebną do osiągnięcia wyleczenia przy fizycznych zaburzeniach. Fryderyk Paulsen, znany wiedeński psycholog eksperymentalny . twierdzi, że wystarczy zupełnie, żeby chory usłyszał suggestywna formułę z trąby gramofonowej. Naturalnie, że w tym celu musi psycholog najpiew swoją formułę do gramofonu powiedzieć i odnośna płyta musi być fabrycznie wielokrotnie pomnożona

Utworzyło się już przedsiębiorstwo. pod firma „Homophon-Company, Berlin“. które fabrykuje takie płyty. narazie w 14 różnych językach. Inna kwestja w jaki sposób chory ma wyszukać właściwą dla siebie płytę i czy potrzebuje w tym celu zasięgnąć porady lekarza.

Zobaczymy, jakie będą praktyczne wyniki tej metody leczenia na odległość.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Spadek drożyzny.

Obliczając ceny w złocie na podstawie przeciętnych kursów dolara i przyjmując rok 1914 = 100. wskaźnik cen hur-

Z wykazów ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny wynika że ceny hurtowe w dalszym ciągu okazują tendencje zniżkowe.

W ciągu tygodnia od dnia 4 do 9 lutego (włącznie) wskaźnik cen hurtowych, obliczony na podstawie cen 24 towarów w porównaniu z poprzedzającym tygodniem (od 28 stycznia do 1 lutego włącznie) wykazał 8,4 proc. zniżki a mianowicie w wymienionym tygodniu lutego w stosunku do podstawy z roku 1914. którą przyjęto = 1 wskaźnik wynosił 2.410.880. gdy w ostatnim tygodniu stycznia tenże wskaźnik wynosił 2.633.078. Wogóle w ciągu ostatnich dwóch tygodni zniżki, w porównaniu z okresem poprzednim (od 21 do 26 stycznia) zniżka wynosi 14 proc.

towych, wyrażony w złocie. wynosił w tygodniu od 4 do 9 lutego 110,2 tj. ceny w złocie były wyższe od poziomu przedwojennego o 10,2 proc. gdy w tygodniu od 28 stycznia do 1 lutego o 16,1 proc. i w tygodniu od 21 do 26 stycznia o 18,8 procent..

Rozwijająca się nadal na rynku zniżka cen. objęła w tygodniu sprawozd. prawie wszystkie artykuły codziennego spożycia: wyjątek w ogólnej tendencji stanowiły tylko: śmietana (plus 7,9 proc) jaja (plus 5,5 proc.) i częściowo warzywa

Wszeregu zniżek najsilniejszą zaznaczyły się dla mąk (żytnia pytlowa minus 20.9 pr.) chleba (razowy minus 12.4 pr.) kasz (pęczak minus 9,2 proc.) słoniny (solona minus 11,8 pr.), kolonjalnym (kawa minus 12,4 proc.) i cukru (minus 12,5 pr.).

Koszt żywności obniżył się w tygodniu sprawozd. od 3 do 9 bm. w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6,41 (w tygodniu poprzednim plus 1,25 pr.). Jest to najsilniejsza zniżka kosztów żywności, jaka w czasie notowania cen (od 1921 roku) ustalono.

Stan zasiewów w Polsce.

Według sprawozdań otrzymanych przez główny urząd statystyczny. powierzchnia ozimiu, zasianych jesienią 1923 r. dla całej Polski wynosiła:

Pszenica	1.041.0 tysięcy hektarów
żyto	4,920,7. tysięcy hektarów
jęczmień	25 6 tysięcy hektarów

W stosunku do jesieni 1922 roku powierzchnia. zasiana pszenią. zwiększyła się o 8,5 procent, żyta o 5.1 proc.

Cała powierzchnia ozimin w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyła się o 5.7 proc., przyczem znaczne powiekszenie wykazuja województwa kresowe: nowogródzkie 11.2 proc. poleskie 15,3 proc.. wołyńskie 11 9 proc. zaś jeszcze znaczniejsze daje się zauważyć w Zachodniej Małopolsce. która w jesieni 1923 r. miała dużo lepsze niż w poprzedniej warunki atmosferyczne. co charakteryzuje procent wzrostu zasiewów ozimych w województwach: stanisławowskim 18,3 proc., tarnopolskim 19 9 proc.

Co się tyczy stanu zasianych ozimin to początkowo była obawa wymarznięcia znacznie wybujałego w niektórych miejscowościach żyta. lecz zaczynając od drugiej połowy grudnia spadły duże śniegi na wcześnie zamarzła ziemię i. pokrywając ją gruba warstwą, zabezpieczyły od wymarznięcia.

Z Warszawy pisze nasz korspondent:

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tendencje zniżkową. W ciągu tygodnia od dnia 4 do 9 lutego (włącznie) wskaźnik hurtowych cen. obliczony na podstawie cen 24 towarów w porównaniu z poprzedzającym tygodniem (od 28 stycznia do 1 lutego włącznie) **wykazał 8.4 procent zniżki**, a mianowicie. w wymienionym tygodniu lutego w stosunku do podstawy z roku 1914 która przyjęto 1. wskaźnik wynosił **2,410,880**, gdy w ostatnim tygodniu stycznia tenże wskaźnik wynosił **2.633.078.** Wogóle w ciągu ostatnich dwóch tygodni zniżki, w porównaniu z okresem poprzednim (od 21 d o26 stycznia), **zniżka wynosi 14 procent.**

Obliczając ceny w złocie na podstawie przeciętnych kursów dolara i przyjmując rok 1914 = 100, wskaźnik cen hurtowych, wyrażony w złocie wynosił w tygodniu od 4 do 9 lutego **110,2, t. j. ceny w złocie były wyższe od poziomu przedwojennego o 10,2 procent**, gdy w tygodniu od 28 stycznia do 1 lutego o 16,1 procent i w tygodniu od 21 do 26 stycznia o 18 8 proc.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 19 lutego	dnia 20 lutego
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 19 2.

1-sza godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9 350 - 9 300
Floreny holenderskie	3.495 3 470
Franki belgijskie	335 – 328
Franki francuskie	395 – 390
Franki szwajcarskie	1.620—1.6 0
Funty angielskie	40.175 —39.875
Korony austryjackie	132—131
Korony czeskie	271.150 266 9
Liry włoskie	401 - 398.5
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	13.—12.
Bon złoty	
Miljon wska	725—78[illegible]
pożyczka dolarowa	5.[illegible]0—5.7

Gdańsk, dnia 19 2.

Dolar	5,80
Marka polska	0,64
Przekazy na Warszawę	0,63

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Zapisy na akcje

Banku Polskiego

przyjmuje z równoczesną sprzedażą
dewiz i walut na ten cel

Polski Bank Handlowy

Oddział w Grudziądzu

ulica Sienkiewicza nr. 18. 8064 ulica Sienkiewicza nr. 18.

Sprzedaże

3 konny
motor
gazowy
(Deutz) na na s rzedaż E. Laskowski, Nowe (Pomorze) 8055

Wyprzedaż
Urządzenie restaurac.
jak: **bufet elektroautomat** i inne przedmioty sprzedam. Bliższe szczegóły 8067 ul. Toruńska 21.

Maszyna do szycia
szafa do rzeczy, wertyko, lustro z szafką tanio na sprzedaż Młyńska 4, III ptr pr

Lustro i szafa tanio do sprzedania ul. ...olna 13, II podw.

Do sprzedania czerwona pluszowa 9248
kanapa
z obuciowaniem. Koszarowa nr. 8 part pr.

Kupno

MOTOCYKL
dobrze utrzymany, 1½ PS lub więcej, marki „Alba", „Wanderer" lub innej, **kupię.** Oferty z podan. ceny do Głosu Pom. pod 8060.

Posady

Pokojowa z rekomendacją poszukuje miejsca na wsi lub w mieście, zna gotowanie i prasowanie i może przyjąć każdą robotę 9255
Zgłosze. ia **Franas.** Majątek Mileszewy. stacja Konojady, powiat Brodnica.

Samotna, starsza panienka poszukuje posady
do zarządu domu Tylko na majątku lub plebanji. Znam gotowanie gospodarkę. Zgłosz. **B. Żnia...owska** Majątek Mileszewy, stacja Konojady powiat Brodnica. 9251

Potrzebna od zaraz
niańka
do dzieci,
osoba starsza, uczciwa i czysta. Warunki dobre przy pełnem utrzymaniu. Zglosz. od 2 do 3 ciej Kwiatowa 28 I.

Uczciwa
dziewczyna
może się zgłosić od zaraz Toruńska 7. 9254

Intelig. panienki
z głosem, które chcą śpiewać w chórze, poszukuje za wynagrodz **Teatr Miejski (Tivoli)**
Zgłosz. przyjmuje kancelarja teatru codziennie od godziny 6—7 wiecz.

Znaleziono

8066 **Znalazł się**
PIES (wilk)
z marką nr 525. Odebrać za zwrotem kosztów **Restauracja Dworcowa, Mełno.**

Mieszkania

Zamienię 6 pokojowe mieszkanie
przy parku miejskim na 3—4 pokojowe w śródm. Radzyńska 5 part. pr.

Zamienię 9246
3 pokoje
z wszelkim komfortem i małym ogródkiem na równowielkie lub większe w mieście Hertela 6, p. II wieście (napr Szkoły Bud Maszyn).

Poszukuje **POKOJU**
umebl od zaraz w okolicy Placu 23 Stycznia. Łask. zgłosz do Głosu Pomorsk pod nr 9235

Skromnie umebl. pokoju
z kawą i obiadem dla starszego ucznia gimn poszukuje się
Zgłosz. podaniem bliższych warunk. upr się do Głosu Pom. pod 8024

Zguby

Zgubiłem kartę mobilizacyjną na nazwisko Wincenty Piachocki. Znalazca zechce zwrócić za wynagr. W. Piachocki. Przęsławice poczta Lisnowo pow. Grudz.

Różne

Stemple-Druki
wszel. wykonanie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska
Księgarnia
Materiały piśmienne

Lekcje tańców.
Nowe kursa rozpoczęte
Zgłoszenia uprasza
A. Rożyńska
nauczycielka tańców, Szkolna I. II

Pszenkę do szycia
w dziale konfekcji damskiej. Zgłosz do Głosu Pom. pod 9250

Reperacje broni
wszelk. rodzaju oraz



wypychania ptaków
wykonuje fachowo
St. Czapczyk Grudziądz
zakład puszkarski
Toruńska podwórze

Meble koszykowe
9262
śliczne pod... okaz... takie i na
odpłatę
Grudziądzka Wytwórnia Mebli
E. Sommerfeldt
Stara Rynkowa 1/2

Obuwie
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i
tanie
kupuje się tylko w firmie 7984
Czesław Szobarga
Grudziądz,
ul Toruńska nr. 8.

Sienkiewicza nr. 2

Oczy otworzyć! Oczy otworzyć!
Jeszcze czas!
Spadek dolara nadchodzi!!!
Wysokie ceny płacę za
brylanty
Stare szczęki mają wysoką wartość za zęby pojedyńcze ołamane z długim sztyfcikiem płacę do 3 miljonów marek.
Platynę, złoto i srebro, łyżki, zegarki, łańcuszki monety, kolczyki, sztyfciki, pamiątkowe, kontakty, zużyte, jeszcze double kupuję po najw. cenach dzien
B. PAPIER. Grudziądz
Sienkiewicza nr. 2.
Najkorzystniejsze źródło zbytu dla dentyst. handl. i prywatn.

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne
Ceny aktualne rzetelne!!!

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda" jest pismem niezawisłem ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej
Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Zamienię 2 kamienice
frontowe, dwupiętrowe, długości 51 metrów w Grudziądzu
na gospodarstwo ziemskie
z budynkami i inwentarzem w okolicy Grudziądza. Wiadomość M. Niemierko. Dąbrowa Górnicza, Województwo Kieleckie. 8019

Poszukuje zaraz lub od 1-go marca r. b.
samodzielnej
książkowej-bilansistki
ze znajomością księgowości amerykańskiej. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką. — Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji i pretensji uprasza 8071
Apteka pod Lwem, Grudziądz
Pańska 22. :—: Telefon 46

Całkowita wyprzedaż
począwszy od dzisiaj do 1-go marca r. b.
Specjalny interes wyrob. tabaczanych
Komossa i S-ka, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 25/26. 8068

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska